

Troska o dom Ojczysty

Ks. Jerzy Popiełuszko

Rządzenie

Im bardziej społeczeństwo jest podzielone, tym łatwiej jest nim rządzić, łatwiej poniewierać. „Dziel i rządź” – znamy wszyscy to powiedzenie. Łatwo jest dzielić społeczeństwo, gdy w życiu obywateli nie ma właściwych proporcji między materią a tym, co duchowe.

Nie może być dobrze w krajach, gdzie człowiekiem można poniewierać, gdzie można go fałszywie oskarżać pod osłoną rzekomego prawa, gdzie ustawy nie są dla dobra człowieka, ale skierowane często przeciw człowiekowi, ustanowione dla udrczenia człowieka.

Ustawy państwowe, także dotyczące wychowania, nie mogą być przeciwne prawu Bożemu, bo wtedy nie obowiązują w sumieniu. A dążeniem do zniewolenia człowieka jest narzucanie mu światopoglądu, odbieranie wolności wierzenia i umiłowania Boga, laicyzacyjne obdzieranie go z wszelkich pragnień i aspiracji religijnych.

Naród ginie, gdy brak mu męstwa, gdy oszukuje siebie, mówiąc, że jest dobrze, gdy jest źle, gdy zadowala się tylko półprawdami.

Pokoju nie można zachowywać tylko przez słowne deklaracje, tylko przez słowa, choćby szczere, nie mówiąc o demagogicznych. Dlatego też dla pokoju i spokoju w Ojczyźnie, dla stworzenia warunków do radosnego i owocnego budowania w domu ojczystym trzeba najpierw usunąć to wszystko, co naród odczuwa jako niesprawiedliwość społeczną.

Świętość

Świętość nie jest przywilejem wybranych. Nie jest wyjątkowym darem Bożym. Jest natomiast naszym powołaniem i obowiązkiem. Jesteśmy powołani do świętości z tytułu chrztu i przynależności do Kościoła Chrystusowego.

Do spotkania z Chrystusem trzeba dojrzewać. Otrzymaliśmy bilet do wiecznej szczęśliwości, do życia z Bogiem. Od nas zależy, czy owego biletu nie zamienimy na puste pragnienia.

Powołanie przyzwyczailiśmy się łączyć ze stanem duchowym. Powołanie kapłańskie, powołanie zakonne. A przecież światła nie uświęcają sami diakoni. Powołany jest każdy człowiek, każdy chrześcijanin. Musimy wierzyć, że nasza praca, nasz zawód pozostają także ważnym świadectwem świętości i powołania. Być może nieraz jest ono skuteczniejsze, gdyż świeccy mogą dotrzeć tam, gdzie kapłan dotrzeć nie może.

Żyjemy tylko raz. Żaden dzień, ani najmniejsza chwila nie powtarzają się, lecz zbliżają nieodwracalnie do ostatecznego celu. Poszczególne dni życia wyglądają jak wagoniki kolejki linowej, które z kopalni wychodzą albo puste, albo napelnione owocami ziemi.

Jeżeli Chrystus mówi w Ewangelii o upomnieniu braterskim, to przede wszystkim po to, aby pozyskać bliźniego i sprowadzić go ze złej drogi. My natomiast często czynimy coś jedynie po to, aby udowodnić, że ktoś jest złym człowiekiem. Chrystus potępia zło, grzech, nigdy zaś człowieka.

Wolność i „Solidarność”

Byłaś [Maryjo] z narodem, gdy w roku 1920 kto żyw chwycił za broń i podążył, by bronić odzyskanej po przeszło wiekowej utracie wolności Ojczyzny przed zalewem bezbożnego bolszewizmu. W nierównej walce dokonałaś cudu, który do historii przeszedł jako cud nad Wisłą.

Zachowanie godności to życie zgodne z sumieniem. To budzenie i kształtowanie w sobie sumienia prawego. To dbanie o sumienie narodowe. Bo wiemy, że gdy sumienie narodowe zawodziło, dochodziło do wielkich nieszczęść w naszej historii. Jednak gdy sumienie narodowe zaczynało się budzić, ożywiać się poczuciem odpowiedzialności za dom ojczysty, wtedy następowało odrodzenie narodu. Tak było w czasie zrywów powstańczych. Tak było podczas powstania styczniowego, tak było i w czasie „Solidarności”.

„Solidarność” pozwoliła dojrzeć zło i jego mechanizmy działania, a młodemu pokoleniu ukazała wiele przemilczanych prawd historycznych naszej

Ojczyzny. I tak bardzo chcielibyśmy pracować na Twoją, Boże, chwałę i pomyślność ludzi. Tak bardzo chcielibyśmy w pokoju budować Twoje królestwo na ziemi, naszej umęczonej polskiej ziemi.

„Solidarność” dlatego tak szybko zadziwiła świat, że nie walczyła przemocą, ale na kolanach z różańcem w ręku. Przy polowych ołtarzach upominała się o godność ludzkiej pracy, o godność i szacunek dla człowieka. O te wartości wołała bardziej niż o chleb powszedni.

„Solidarność” ma prawo do swobodnego istnienia, ponieważ zapłaciła za swoje istnienie wysoką cenę. Kosztowała naród bardzo wiele, niektórzy zapłacili najwyższą cenę, swoje życie. Wielu zapłaciło utratą wolności na długie miesiące, wielu skazano na opuszczenie Ojczyzny.



„Solidarność” w krótkim czasie rozrosła się jak olbrzymie drzewo. I chociaż dzisiaj ma odciętą koronę, porąbane gałęzie, jednak ma korzenie, korzenie mocne, bo zapuszczone w ludzkie serca i umysły. Dlatego zawsze będzie wypuszczała nowe gałęzie i będzie przypominała światu, że jest, że istnieje, że żyje.

„Solidarność” to wołanie wielkim głosem o poszanowanie ludzkiej godności, to jednocześnie dostrzeganie drugiego człowieka i jego problemów. To troska o więzionych, upominanie się o wolność dla nich, to opieka nad ich rodzinami. To braterska troska o wszystkich, którzy są szykanowani za nasze wspólne przekonania. To obowiązek likwidowania zła i mechanizmów jego działania. To ukazywanie młodzieży wielu przemilczanych prawd historycznych naszej Ojczyzny.

„Solidarność” to stała troska o dom Ojczysty, to zachowanie wolności wewnętrznej nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia. Pokonanie w sobie lęku, który kurczy gardło. To zachowanie swojej godności dziecka Bożego i odważne przyznawanie się do tego, o słuszności czego jesteśmy przekonani i co nosimy w naszych sercach.

„Solidarność” to jedność serc, umysłów i rąk zakorzeniona w ideałach, które są zdolne przemieniać świat na lepsze. To nadzieja milionów Polaków, nadzieja tym silniejsza, im bardziej jest zespolona ze źródłem wszelkiej nadziei – z Bogiem.

Od czasu rozwiązania „Solidarności” jako związku zawodowego stała się ona ideą w narodzie. A walka z ideą narodu to walka z wiatrakami. Tej idei nikt nie zdoła pokonać, bo jest mocno zakorzeniona w sercach milionów. Bo zapłacono za nią wielką cenę. Cenę krwi, łez, cenę ukrywania się, poniewierki i więzienia.

„Solidarność” pokazała, że naród zjednoczony z Bogiem i braćmi zdolny jest wiele dokonać. Niech nikt nie mówi, że „Solidarność” poniosła klęskę. Ona idzie do zwycięstwa. Idzie powoli. Ale coraz mocniej wrasta w naród. Potrzeba jej jeszcze być może wiele wycierpieć, zahartować się jak złoto w tyglu.

To, co wielkie i piękne, rodzi się przez cierpienie. Tak jak na cierpieniach, na bólu, na łzach i krwi roku 1970 wyrósł patriotyczny zryw ludzi młodych, wyrosła „Solidarność”. Dobre drzewo musi dać dobre owoce. Na drzewie zła muszą wyrosnąć i wyrastać owoce zła.

Kultura polska

Ojczyzna to wspólnota rodzimej kultury, jej dzieje, historia – bardziej radosna lub bolesna. To bogactwo językowe, bogactwo dzieł sztuki i kultury muzycznej, to jej religia i obyczaje.

Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się dobro duchowe Polaków. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów Ojczyzny bardziej niż siła materialna czy granice polityczne. Dzięki kulturze naród pozostał sobą, pomimo wielorakiej utraty niepodległości. Duchowo zawsze był niepodległy, ponieważ miał swoją wspaniałą kulturę.

Kultura polska od początku nosi wyraźne znamiona chrześcijańskie. Przez wieki brała swoje natchnienie z Ewangelii.

Wszystkie próby krępowania wolności ludzkiego umysłu, który ma tworzyć kulturę, działają na szkodę kultury. Wszystko, co byłoby czynione przeciwko kulturze narodowej w kraju chrześcijańskim, styl rządzenia i władania przeciwny chrześcijańskim obyczajom czy też prawom osoby ludzkiej i rodziny, nie sprzyja rozwojowi kultury.

Kultura narodu, to również jego moralność. Naród chrześcijański musi kierować się sprawdzoną przez wieki moralnością chrześcijańską. Nie jest mu potrzebna taka zwana moralność laicka, bo jest ona bez oblicza i bez nadziei, stwarza zagrożenie dla wartości duchowych narodu i osłabia te siły, które stanowią o jego jedności.

Dzisiaj z obawą patrzy Kościół na nowe zagrożenia dla rozwoju polskiej kultury. Biskupi wielokrotnie dawali temu wyraz, gdy pisali, że „zasadnicze znaczenie dla zaistnienia ugody społecznej mają religia i kultura”.

Kultura to uczciwy dialog i wymiana zdań, uczciwa walka słowna, a nie pieniactwo zawodowych polemistów, którzy w środkach masowego przekazu oczerniają innych.

Szkola musi być narodowa. Musi dawać dzieciom i młodzieży miłość Ojczyzny i kultury rodzimej. Szkoła musi się liczyć z narodem, z jego wymaganiem, kulturą, obyczajowością i religią.

Młodzież musi widzieć w nauczycielu przyjaciela, który przede wszystkim mówi prawdę, który stara się przekazać młodemu pokoleniu cały dorobek kultury narodowej i religijnej. Nauczyciele muszą pamiętać, że wychowują młodzież dla Ojczyzny, która korzeniami sięga w daleką chlubną przeszłość, a nie dla takich czy innych ustrojów, które się zmieniają.

Nie ma na świecie takiego drugiego kraju, gdzie by Boże Narodzenie tak wrosło w historię i było przeżywane z tak wielką dawką uczucia, jak w naszej Ojczyźnie. Boże Narodzenie to święto miłości, święto przebaczenia. Wieczór wigilijny potrafi często skruszyć serca najbardziej zatwardziałe w nienawiści.

* * *

Mamy wypowiadać prawdę,
gdy inni milczą.
Wyrażać miłość i szacunek,
gdy inni sięgają nienawiści.
Zamilknąć, gdy inni mówią.
Modlić się, gdy inni przeklinają.
Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić.
Przebaczyć, gdy inni nie potrafią.
Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą.

Ks. Jerzy Popiełuszko

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki

Boże, nieskończenie dobry, który obdarzyłeś swego sługę, Księdza Jerzego Popiełuszkę, łaską wierności kapłańskiemu powołaniu aż do śmierci męczeńskiej, prosimy Cię słowami papieża Jana Pawła II: „Aby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z krzyża Zmartwychwstanie”. Spraw, by Ksiądz Jerzy, niezłomny obrońca praw Boskich i ludzkich, danych Ojczyźnie naszej i światu jako znak zwycięstwa miłości nad nienawiścią, został wyniesiony do chwały ołtarzy. Niech ofiara życia Księdza Jerzego i jego wstawiennictwo u Ciebie, Boże, przyczynią się do wzrostu chrześcijańskiej wiary, jedności i pokoju na świecie. Amen.

Miłosierny Boże, udziel mi za wstawiennictwem Księdza Jerzego tej łaski, o którą Cię teraz gorąco proszę...

Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 18 IX 1990 r. nr 6344/NK/90, do prywatnego odmawiania.